



MARCIN SĘDROWICZ

Daromin, dnia 10 września 1948 r. o godz. 12.30 ja, Szafraniec Józef z Posterunku MO w Wilczycach, działając na mocy: polecenia ob. Wiceprokuratora, wydanego na podstawie art. 20 przepisów wprowadzających KPK, art. 257 KPK z powodu nieobecności Sędziego na miejscu, wobec tego, że zwłoka groziłaby zanikiem śladów lub dowodów przestępstwa, które do przybycia Sędziego uległyby zatarciu, zachowując formalności wymienione w art. 235–240, 258 i 259 KPK, przy udziale protokolanta Pydo Kazimierz, którego uprzedziłem o obowiązku stwierdzenia swym podpisem zgodności protokołu z przebiegiem czynności, przesłuchałem niżej wymienionego w charakterze świadka. Świadek po uprzedzeniu o ważności przysięgi złożył przepisaną przysięgę, prawie odmowy zeznań z przyczyn wymienionych w art. 104 KPK, odpowiedzialności za fałszywe zeznanie w myśl art. 140 KK, oświadczył:

Imię i nazwisko	Marcin Sędrowicz
Imiona rodziców	Michał i Anna
Wiek	64 lata
Miejsce urodzenia	Malice, gmina Samborzec Sandomierski
Wyznanie	rzymskokatolickie
Zawód	rolnik
Miejsce zamieszkania	Daromin, gm. Wilczyce, pow. Sandomierz
Stosunek do stron	ojciec zamordowanego

W sprawie niniejszej wiadomo mi jest, co następuje: W miesiącu lutym 1944 r. zostali zamordowani mój syn Sędrowicz Józef, lat 16, Kazimierz Rzepka, Władysław Schap i Sieradzki Jerzy, lat 12, przez SS, żandarmerię niemiecką, którzy to zostali zabrani z gromady Daromin,



gm. Wilczyce w miesiącu listopadzie w 1943 r. i wywiezieni do Ostrowca do więzienia, gdzie po przebyciu w ciężkich katogach więzienia ostrowieckiego zostali wywiezieni samochodami do Zawichostu, pow. sandomierskiego, i tam na miejscu, w którym to zostali postrzeleni lotnicy niemieccy, zostali pomordowani 30 naszych Polaków, spośród których byli też zabici w sposób haniebny mój syn i 3 wymienionych byłych mieszkańców Daromina, gminy Wilczyce, pow. sandomierskiego. Nadmieniam, iż pomordowani byli powiązani drutem kolczastym. Jak mi wiadomo, to pomordowani byli zabrani z Daromina jako zakładnicy.

Na tym protokół zakończono i przed podpisaniem odczytano.